
TOMASZ SZCZEPAŃSKI

MARTYROLOGIA POLAKÓW W ZSRR NA ŁAMACH PRASY PODZIEMNEJ SOCJALISTYCZNEGO NURTU OPOZYCJI W PRL

Nurt socjalistyczny opozycji

Nurt socjalistyczny nawiązywał do tradycji polskiego socjalizmu niepodległościowego, którego głównym przedstawicielem była Polska Partia Socjalistyczna (1892-1948). Została ona wprawdzie zlikwidowana przez komunistów poprzez tzw. „zjednoczenie” w 1948 r. (kiedy, po wchłonięciu PPS przez Polską Partię Robotniczą utworzono Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą PZPR), jednak PPS istniała przez cały okres powojenny na emigracji, stanowiąc (obok innych partii historycznych) dość istotny składnik politycznego spektrum emigracji polskiej.

W kraju istniała żywa tradycja PPS w niektórych kręgach inteligencji, choć trzeba podkreślić, że w miarę kompromitacji „realnego socjalizmu”, kompromitacji ulegała też cała tradycja socjalistyczna w ogóle, zwłaszcza w warstwach ludowych mniej skłonnych do dokonywania subtelnych rozróżnień. Było to źródłem stałych problemów podziemnych socjalistów – należało wyjaśnić odbiorcy, że jest się kimś innym niż „socjalistyczna” w deklaracji PZPR, co nie zawsze było łatwe. Poniższy cytat autorstwa działaczki PPS, zatem osoby bezpośrednio zorientowanej wyjaśnia w pewnym stopniu to zjawisko:

Gdy w tej chwili mówi się, że walczy się o socjalizm, czy mówi się że jest się w Polskiej Partii Socjalistycznej na twarzach ludzi pojawia się wyraz niechęci, czasem nienawiści czy politowania. Z czerwonymi nie rozmawiamy, odpowiadają, socjalizm to my mamy od ponad 40 lat, nie chcemy¹.

Pomimo tej trudności nurt ten w opozycji w PRL był dostrzegalny od końca lat 70-tych, kiedy to Służba Bezpieczeństwa analizując wzrost zainteresowania tą tradycją postanowiła uprzedzić ewentualne organizacyjne okrzepnięcie środowisk socjalistycznych i powołała poprzez własnego wieloletniego agenta, artystę fotografa Juliusza Garzteckiego (TW „Maksym”, „Maks”, używał także nazwiska Wilczur-Garztecki) sterowaną strukturę polityczną pod nazwą Polska Partia Socjal-Demokratyczna (PPSD)².

¹ M. Ponulak, *Czy komunizm to socjalizm?*, „Gazeta Jastrzębska”, nr 6 (2 II 1989).

² O wcześniejszej agenturalnej działalności Garzteckiego, zob.: P.Ceranka, *Sprawa o kryptonimie „Kwadrat”*, „Zeszyty Historyczne”, nr 152 (2005). O samej

Sam fakt dokonania przez Służbę Bezpieczeństwa (SB) kombinacji operacyjnej z wykorzystaniem szyldu socjalistycznego dowodzi, że mógł on budzić jakiś oddźwięk społeczny, inaczej gra nie miałaby sensu.

Po sierpniu 1980 r. powstało kilka grup politycznych deklarujących się jako socjalistyczne, okazały się jednak one efemerydami, ale sam fakt ich zaistnienia (w różnych miejscach kraju) świadczy o żywości tej tradycji³. Stan wojenny jakkolwiek skutecznie rozbił struktury „Solidarności” czy Niezależnego Związku Studentów (NZS) to jednak przyspieszył ewolucję polityczną kraju i sprawił odtwarzanie się w podziemiu już nie tylko struktur związkowych lecz całych środowisk politycznych, nawiązujących do tradycji historycznych. Nie inaczej rzecz się miała z nurtem socjalistycznym. Niezależnie od tego możemy mówić w omawianym okresie także o zaistnieniu nurtu lewackiego opozycji (trockiści – Rewolucyjna Liga Robotnicza Polski, Porozumienie Opozycji Robotniczej, Nurt Lewicy Rewolucyjnej)⁴, anarchiści (Ruch Społeczeństwa Alternatywnego)⁵ czy zasadniczo lewacki, choć tak się nie deklarujący Ruch Wolność i Pokój. Przez pewien czas będą one przenikać się z nurtem socjalistycznym jednak pozostaną zjawiskiem odrębnym⁶.

Znamiennym faktem korespondującym z ewolucją polityczną zachodzącą wówczas w kraju było powolne odradzanie się nurtu socjalistycznego, głównie wokół dwóch ośrodków, jakim wówczas były – redakcja warszawskiego pisma „Robotnik” (wydawanego od 1982 r. przez Grupę Polityczną „Robotnik”) współpracującą od 1985 r. z MRKS) oraz środowisko „Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość” (WSN). W roku 1987 nurt ten skryształizował się w ogólnopolską partię polityczną i przybrał charakter reaktywowanej w kraju Polskiej Partii Socjalistycznej⁷. W następnym roku doszło jednak

PPSD – zob.: T.Szczepański, *Antykomunistyczni socjaliści w PRL 1976-1989*, „Gazeta Polska”, (6 I 2010).

³ T.Szczepański, op. cit.

⁴ Ogólne przedstawienie ruch trockistowski w PRL (z błędami), zob.: D.Zalega, *Zapomniana opozycja. Trockizm w PRL „Lewą Nogą”*, nr 13 (2001); T.Szczepański, *Między konspiracją a sektą. Lewackie ugrupowania opozycji politycznej w PRL o mniejszościach narodowych*, <http://www.glaukopis.pl/pdf/czytelnia/czytelnia-1-5.pdf>

⁵ R.Antonów, *Pod czarnym sztandarem. Anarchizm w Polsce po 1980 roku*. Zob. też: „Homek”. *Pismo Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego 1983-1990*, red. G. Berendt, K. Brzechczyn, Z. Stybel, J. Waluszko, Gdańsk 2013; A. Kruczkiewicz, *Ruch anarchistyczny w Polsce – program i działalność 1983-1997*, Mielec 1997.

⁶ Ilustracją tego może być wypowiedź Wiesława Kukli, jednego z liderów krakowskiej PPS: „Historia nas nauczyła że trockiści po to się wciskają w szeregi socjaldemokracji, aby ją rozbić od wewnątrz”, [w:] *Mówi Wiesław Kukla*, „Naprzód”, nr 9-10 (26 V 1989). Charakterystyczne, że jednocząca się PPS w 1990 r. usunęła ze swoich szeregów trockistowski Nurt Lewicy Rewolucyjnej. Był to jeden z warunków zjednoczenia stawiany przez działaczy emigracyjnych.

⁷ R. Chwedoruk, *Socjaliści z Solidarności w latach 1989-1993*, Warszawa 2004, *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało Szkice, Wspomnienia, Polemiki* red. R. Spałek, Warszawa 2010. Publicystyczne, ale rzeczowe ujęcie P. Byszewski *Polska Partia Socjalistyczna. Krótka historia bankructwa*, „Nasza Polska”, nr 19 (12 V 1999). Szczegółowe kalendarium działalności PPS zob.: *To były piękne dni: Polska Partia Socjalistyczna 1987-1990 dzień po dniu*, przyg. J. Giżyński i inni, Warszawa 2007.

do rozłamu, w efekcie którego powstała PPS kierowana przez Jana Józefa Lipskiego i PPS-Rewolucja Demokratyczna z Piotrem Ikonowiczem, a wiosną 1989 r. wyodrębnił się Tymczasowy Komitet Krajowy PPS (Grzegorz Ilka). Do zjednoczenia tych struktur oraz PPS emigracyjnej doszło na XXV Kongresie PPS w 1990 r. w Warszawie, wówczas już w nowej rzeczywistości politycznej.

Wspomniana organizacja „Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość” została powołana przez Jerzego Jackła oraz Grzegorza Kostrzewę-Zorbasa w 1998 r., a w roku następnym ogłosiła deklarację ideową, stanowiącą podstawę jej programowego działania do końca omawianego okresu. Nawiązywano w niej do analogicznej inicjatywy tworzonej w 1981 r. przez środowisko skupione wokół Jacka Kuronia, jednak była to odrębna struktura organizacyjna. „Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość” była współwydawcą pisma „Nowa Koalicja” poświęconego problematyce Europy Środkowo-Wschodniej⁸. Charakter pisma skupionego głównie na poszukiwaniu drogi wyjścia z komunizmu poprzez współpracę antykomunistycznych sił regionu sprawiał, że mało było okazji do poruszania historycznej martyrologii. W tej politycznej odnowie nie rozwinęła się też Polska Socjalistyczna Partia Pracy, założona w 1981 r. przez Edmunda Bałukę.

Wydawnictwa nurtu socjalistycznego opozycji i tematyka martyrologiczna na ich łamach

Programowym pismem nurtu socjalistycznego opozycji był „Robotnik” – wydawany od roku 1982, który następnie (od 1984 r.) ukazywał się jako organ Grupy Politycznej „Robotnik”, środowiska dążącego do odbudowy PPS w kraju. Po wznowieniu jej działalności w listopadzie 1987 r., pismo to mające kilka mutacji było podstawowym tytułem odnowionej PPS⁹. Po rozłamie, jaki dokonał się w 1988 r. na grupę Jana Józefa Lipskiego i Piotra Ikonowicza (PPS-Rewolucja Demokratyczna) obie grupy miały własne edycje „Robotnika”. Na łamach tego pisma tematyka martyrologiczna pojawiła się kilkakrotnie. I tak nr 136 zawierał oświadczenie Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS Warszawa (grupa J. J. Lipskiego) i redakcji pisma „Międzymorze” z 17 IX 1988 r., opublikowane pt. *W rocznicę września*, zawierające m.in. przypomnienie polityki terroru stosowanego przez Związek Sowiecki po 17 września 1939 r. na terenach okupowanych. W odezwie zwrócono też uwagę, że terror sowiecki dotknął również inne narody:

Na zaanektowanych terenach sowiecki agresor zastosował politykę masowego terroru i eksterminacji, jednym z dokonań tej polityki była zbrodnia katyńska. Aresztowania, wywózki w nieludzkich warunkach, łagry i zesłania stały się udziałem milionów Polaków, Litwinów, Łotyszy, Estończyków¹⁰.

Andrzej Sosnowski w artykule pt. *Likwidacja PPS*, („Robotnik” 8/140) poświęconym zasadniczo jej dziejom w latach 1945-1948 kreśląc tło historyczne przypominał:

⁸ Relacja Jerzego Jackła w zbiorach autora.

⁹ Zob.: <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=T02419> Polska Partia Socjalistyczna; *Encyklopedia Solidarności*, t. 2, Warszawa 2012.

¹⁰ *W rocznicę września*, „Robotnik”, nr 136 (X 1988).

Pierwszy etap stalinizacji ziem polskich rozpoczął się 17 IX 1939 i trwał do 22 VI 1941 r. Pozostawił po sobie dziesiątki tysięcy śmiertelnych ofiar, ponad półtora miliona deportowanych i groby rozsiane od Katynia do Workuty, od Murmańska do Karagandy¹¹.

Autor wspomniał też deportację żołnierzy Armii Krajowej do ZSRR w latach 1944-1945, czyniąc to w kontekście odpowiedzialności komunistów za aresztowania i zesłania oraz braku ich prawa do powoływania się na tradycje PPS. Artykuł komentował także odznaczenia dla byłych PPS-sowców, którzy zostali działaczami PZPR, w tym Józefa Cyrankiewicza. W numerze 9 (141) ze stycznia 1989 r. ukazał się artykuł Leszka Krzysztonia zatytułowany *Nie wolno zapomnieć*, poświęcony ofiarom okresu stalinowskiego, natomiast w numerze 19/1989 (15 VI 1989) opublikowano nazwiska funkcjonariuszy sowieckich odpowiedzialnych za zbrodnię katyńską (autor Franciszek Milwida (wł. Jerzy Jackl). Tekst ten ukazał się równoległe w Miesięczniku Politycznym „Wyzwolenie”. W kolejnym 21 numerze z dnia 29 października Grzegorz Jaszuski opublikował artykuł wspomnieniowy pt. *Ehrlich i Alter* o zabitych z rozkazu Stalina działaczach „Bundu”, umieszczając ich działalność w kontekście niepodległościowym. Incydentalnie natomiast problem ten został omówiony na łamach 14 numeru PPS-owskiego (początkowo organ warszawskiej organizacji PPS) pisma „Warszawianka” (1988-1990)¹². Straty polskie poniesione podczas II wojny światowej z rąk ukraińskich pojawiły się jako temat przy okazji artykułów omawiających stosunki polsko-ukraińskie. Ich przekrojowe omówienie znalazło się w artykule Krzysztofa Markuszewskiego¹³. Niektóre informacje tam podane komentował w liście do redakcji Tadeusz Andrzej Olszański¹⁴, do którego odniósł się Markuszewski¹⁵. Przy okazji wyjaśniania ewentualnego udziału SS Galizien („Hałyczyna”) w tłumieniu Powstania Warszawskiego, (co błędnie padło we wspomnianym artykule Markuszewskiego), wzmiankowano ogólnie zbrodniczość tej formacji.

W miarę rozbudowy Polskiej Partii Socjalistycznej mieliśmy do czynienia z rozwojem prasy wydawanej przez te struktury. Był to zresztą niekiedy podstawowy rodzaj ich aktywności. W Łodzi w okresie od listopada 1987 do kwietnia 1990 r. ukazało się 12 numerów „Robotnika” wydawanego przez Okręgowy Komitet Robotniczy PPS w Łodzi. Redaktorem naczelnym był Jacek Kozieł, działacz zainteresowany problematyką wschodnią¹⁶. Jakkolwiek większość artykułów publikowanych w „Robotniku” dotyczyła polityki współczesnej, to jednak rocznica wybuchu drugiej wojny została odnotowana

¹¹ A. Sosnowski, *Likwidacja PPS*, „Robotnik”, nr 8/140, (20 XII 1988).

¹² G. J. Pelica, *Dramat wytycki stawia pytania. Ktokolwiek wie? „Warszawianka”*, nr 14 (listopad 1989). Artykuł dotyczy m.in. losu jeńców wziętych przez sowieków do niewoli w bitwie pod Wytycznem 1 X 1939 r.

¹³ Rif, (wł. Markuszewski Krzysztof), *Stosunki polsko-ukraińskie*, „Robotnik”, nr 74 (28 X 1984).

¹⁴ J. Łukaszów (wł. Olszański Tadeusz Andrzej), *List do redakcji*, „Robotnik”, nr 83 (1985).

¹⁵ Rif, *W sprawie ukraińskiej*, op. cit.

¹⁶ Był autorem wydanej w „drugim obiegu” pracy o Józefie Mackiewicz – J. Kozieł, *O Józefie Mackiewicz – piórem sympatyka*, Łódź 1989.

obszernym tekstem poświęconym agresji sowieckiej (17 IX 1939) i jej skutkom. Autor przypominając zbrodnie okupanta sowieckiego pisał między innymi:

Polska ludność cywilna traktowana była barbarzyńsko. Liczne były mordy, tortury oraz wywózki w głąb ZSRR na skalę mającą charakter ludobójstwa. Od lutego 1940 do czerwca 1941 wywieziono około 1.080.000 Polaków, a łączne straty ludności polskiej na terenach okupowanych przez Sowieców wyniosły ok. 1.782.000 osób.¹⁷

Prezentowano też problematykę dziejów PPS – zwłaszcza w kontekście jej antykomunistycznej i niepodległościowej postawy¹⁸. To dawało zresztą okazję także do nawiązania wprost do martyrologii wschodniej, bo ilekroć przywoływano postać lidera PPS Kazimierza Pużaka można było przypomnieć, że był podsądnym w „procesie 16”, jednym z częściej przywoływanych przykładów sowieckich przestępstw¹⁹. Na łamach pisma domagano się też ukarania zbrodniarzy stalinowskich. W tym samym numerze znalazła się też informacja o uroczystościach rocznicowych zorganizowanych przez PPS, wspólnie z Konfederacją Polski Niepodległej, poświęconych napaści sowieckiej na Polskę w dniu 17 września 1939 roku. „Robotnik Pomorza Zachodniego” (szczecińska mutacja w/w. „Robotnika”, 1985-1990)²⁰ wydał monotematyczny numer (17 IX 1939) poświęcony wspomnianej agresji sowieckiej. Znalazły się tam ogólne informacje o skutkach tej agresji, którymi były m.in. deportacje na Syberię, zesłania do łagrów, zbrodnia katyńska, rozstrzeliwania i inne formy zbrodni oraz represji. O ile taki monotematyczny numer jest wyjątkiem, o tyle tematyka historii najnowszej pojawiała się częściej. Szereg razy podobnie jak karano hitlerowskich²¹. Tematyka ta w kontekście uzyskania możliwych odszkodowań dla represjonowanych pojawiła się też na łamach pisma płockiej PPS „Robotnik Mazowiecki”²². Dodajmy tu przy sposobności, że o takie odszkodowania czyni od lat starania Związek Sybiraków.

¹⁷ W.G., *Cios w plecy*, „Robotnik. Pismo łódzkiej organizacji PPS”, nr 10 (18 X 1989). Artykuł ilustrowany był schematyczną mapą II RP rozrywaną wzdłuż linii demarkacyjnej przez okupantów.

¹⁸ A.Celt (pseud.) Symbol, „Robotnik Pomorza Zachodniego”, nr 109 (1987) – autor omawia dzieje pisma PPS „Robotnik” w latach 1893-1948, wspominając też o jego emigracyjnej kontynuacji. Tamże, nr 3/120 (1987). *Program Radomski*, przedruk fragmentów „Programu Radomskiego PPS” z 1937 r. Tekst A.Celta pt. *50 lat programu radomskiego 1937-1987. Kongres PPS*, pojawił się też w warszawskim „Robotniku”, nr 119 (22 II 1987).

¹⁹ A.G.Rawicki (wł. Grzegorz Ilka), *Kazimierz Pużak*, „Robotnik Pomorza Zachodniego”, nr 105 (1986); P.Kordian, *W 39. rocznicę śmierci Kazimierza Pużaka*, tamże, nr 150 (z 29 V 1989). Artykuł Leszka Krzysztonia, *W rocznicę Niepodległej*, „Robotnik”, nr 5(137) listopad 1988 r., wspominając wkład PPS w odzyskanie niepodległości przytoczył właśnie postać Pużaka i „proces 16” jako przykład „stalinowskiego terroru”, któremu poddawani byli także socjaliści.

²⁰ *Encyklopedia Solidarności*, t 2. Zob. także http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=R00941_Robotnik_Pomorza_Zachodniego_Szczecin.

²¹ Waldemar Jodłowski (pseud.?), *Jeszcze o białych plamach*, „Robotnik Pomorza Zachodniego” nr 151 (29 VI 1989).

²² *Odszkodowania dla Polaków*, „Robotnik Mazowiecki”, nr 5(21)/1989.

Krakowskie środowisko socjalistyczne od 1988 r. wznowiło historycznie związane z PPS czasopismo „Naprzód”. Pisma tego nie należy mylić z innymi podziemnymi tytułami („Naprzód”, wydawane w Warszawie przez Grupę Polityczną „Wola” oraz „Naprzód” – organ Siedleckiego Komitetu Robotniczego PPS)²³. Na łamach tego pisma szereg razy podejmowano problematykę historyczną, zwłaszcza z zakresu dziejów PPS oraz jej wkładu w obronę niepodległości Polski, a także tematów fałszowanych przez historiografię komunistyczną, określanych wówczas potocznie jako „białe plamy” w historii²⁴. Numer pisma w postaci kwartalnika z podtytułem „PPS, a kwestia niepodległości” został wypełniony artykułami popularyzującymi historię tego zagadnienia²⁵. Z kolei w nowej edycji tego pisma z 1990 r. mamy także materiały historyczne, w tym fragment wspomnień wojennych Zygmunta Zaremby, odnoszących się także do represji sowieckich²⁶.

Należy jednak zwrócić uwagę, że prasa PPS miała głównie charakter polityczny, koncentrujący się na zagadnieniach bieżących²⁷. Nie mogło być inaczej w wypadku pisma, które (jak „Robotnik”) chciało być także ośrodkiem ruchu społeczno-politycznego i w jakimś sensie – powołując PPS – nim się stało. Założone przez działaczy PPS „Wydawnictwo im. Olafa Palme” opublikowało kilka książek wiążących się z tematyką martyrologii Polaków w ZSRR po 1939 r. Były to m.in.: Adam Ciołkosz, *Kazimierz Pużak*, Wiktoria Kraśniewska (wł. Barbara Skarga), *Granica. Losy Polaków w ZSRR* (1986), Antoni Pajdak, *Z Pruszkowa na Łubiankę* (1986)²⁸. Biorąc pod uwagę, że ogółem ukazało się w tym wydawnictwie 12 pozycji książkowo – broszurowych tematyka represyjna była wyraźnie preferowana, a publikacja Józefa Piłsudskiego, *Jak stałem się socjalistą* (1986), nader wyraźnie wiązała się z zesańczym doświadczeniem autora. Tytułem dopełnienia informacji o tej działalności edytorskiej wspomnieć jeszcze należy, że jedna z książek, również

²³ *Archiwum Opozycji. Kolekcja „Solidarność – narodziny ruchu”. Czasopisma niezależne 1976-1990. Książki wydane poza cenzurą 1976-1990*, red. A. Iwaszkiewicz, Warszawa 2006.

²⁴ *Dzieje polskiego socjalizmu – pierwsze organizacje* „Naprzód”, nr 1/1988; A. Ciołkosz, „Naprzód”, nr 3 (6 XI 1988); Adam Ciołkosz – dokończenie „Naprzód”, nr 4-5 (27 XI-20 XII 1988); P. J. Witek, *Jak to było możliwe? O pogromie żydowskim w Kielcach 4. 07.1946*, „Naprzód”, nr 12 (4 VII 1989).

²⁵ „Naprzód”. Kwartalnik polityczny”, nr 1/1989, Kraków 1989.

²⁶ Z. Zaremba, *W obliczu nowej okupacji*, [w:], „Naprzód”. Organ OKR PPS Kraków, nr 1/1990 (II 1990). Drukowany fragment pochodzi ze wspomnień Z. Zaremby *Wojna i konspiracja*.

²⁷ Poza w/w. tytułami należy tu wymienić: „Biuletyn Informacyjny Polskiej Partii Socjalistycznej” (1988-1989) wypełniony wyłącznie bieżącymi informacjami i oświadczeniami: „Gazeta Jastrzębska” (Jastrzębie Zdrój 1988 - IX 1989); „Naprzód” (Kraków 1988 - 20 IV 1990); „Naprzód” (Siedlce 1989); „Nasz Przegląd” (Wrocław 1989-1990); „Robotnik Białostocki” (Białystok 1988-1989). Niektóre z nich miały charakter efemeryczny.

²⁸ http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Wydawnictwo_im._Olafa_Palme, *Encyklopedia Solidarności*”, t 2. – wymieniono 12 druków zwartych. Wydawnictwo drukowało też czasopisma. Zob. również: T. Truskawa, G. Ilka, *Pod patronatem premiera*, „Bibuła”, nr 5 (VI 2007).

o charakterze represyjnym dotyczyła problematyki ukraińskiej (autor Hans-Dieter Komp) i ukazała się pt. *Dzieje Kościoła grecko-katolickiego na Ukrainie po II wojnie światowej* (1985), a ze względu na temat posiadała też aspekt martyrologiczny

Zakończenie

Tematyka martyrologii „wschodniej” Polaków na łamach podziemnych druków socjalistycznych pojawiała się jako część obecnej tam w zauważalnym stopniu tematyki historycznej. Ta znacząca obecność historii w drukach podziemnych to temat znany już badaczom przedmiotu²⁹. Budziła ona zainteresowanie czytelników, także tych ze środowiska robotniczego, które socjaliści traktowali jako swoją bazę oraz wśród byłych zesłańców na Syberię, do Kazachstanu i w inne rejony Związku Sowieckiego, którzy przygotowywali założenia programowe mającego powstać Związku Sybiraków, wspierani programowo przez prof. Andrzeja Stelmachowskiego. Charakterystyczne, że założyciel Instytutu Katyńskiego dla swojej działalności upamiętniającej zbrodnię katyńską znalazł mocne oparcie w strukturach podziemnych Nowej Huty³⁰.

Opozycyjni wobec Polski Ludowej socjaliści np. z podziemnych struktur PPS z uwagi na odwoływanie się przez władze PRL także do ich tradycji socjalistycznych, starali się jasno podkreślić swój wrogi stosunek wobec komunizmu. Dlatego w ich drukach podziemnych pojawiały się często wątki historyczne wiążące się zwłaszcza z niepodległościowym i antykomunistycznym charakterem PPS. Mogła ona pełnić także funkcję niejako „legitymizującą” udział socjalistów w antykomunistycznym podziemiu. Przy tej okazji wspomniano aspekt martyrologiczny dotyczący zarówno całej formacji politycznej, jak i narodu, którego była ona częścią.

²⁹ J. Błażejowska, *Papierowa rewolucja. Z dziejów drugiego obiegu wydawniczego w Polsce 1976-1989/1990*, Warszawa 2010.

³⁰ A. Macedoński, *Pod czerwoną okupacją: Adam Macedoński w rozmowie z Anną Zechenter*, Kraków 2013.